

UCHWAŁA

Dnia 11 grudnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

SSN Marta Romańska

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo T.
przeciwko J. B. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Zakład Produkcji Drzewnej "L." J. B. w S.
o zapłatę,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 11 grudnia 2015 r.
zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w R.
postanowieniem z dnia 5 października 2015 r.,

"1. Czy rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 EURO, przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. 2013.403) przysługuje wierzycielowi mimo, że kosztów odzyskania należności faktycznie nie poniósł?

2. Czy konieczną przesłanką do uznania roszczenia o zapłatę 40 EURO za zasadne jest zastrzeżenie w umowie lub wezwaniu do zapłaty terminu płatności przekraczającego 30 dni?"

podjął uchwałę:

Rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro, przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. 2013, poz. 403), przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione.

Roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 tej ustawy.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w R. rozpoznając apelację powoda - Skarbu Państwa Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo T. powziął istotne wątpliwości i na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne sformułowane w sentencji swojego postanowienia z dnia 5 października 2015 r. Zagadnienie to powstało na tle następującego stanu faktycznego.

Powód - Skarb Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo T. zawarł z pozwanym – J. B., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Zakład Produkcji Drzewnej „L.” J. B. w S., umowy sprzedaży drewna. Umowy te zobowiązywały powoda do przeniesienia własności i wydania pozwanemu przedmiotu umowy, a pozwany zobowiązał się w nich odebrać towar w terminie zgodnym z harmonogramem oraz zapłacić powodowi cenę za odebraną część drewna. Powód wystawił pozwanemu faktury z terminem płatności wynoszącym 30 dni. Pozwany dokonał zapłaty po upływie terminu, uiszczając także ustawowe odsetki za zwłokę w spełnieniu świadczenia.

Pozwem wniesionym w sprawie powód Skarb Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo T. domagał się zasądzenia od pozwanego J. B. kwoty 1 165,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania orzeczenia do dnia zapłaty. Powód podniósł, że pozwany, pomimo upływu terminów płatności określonych w fakturach regulował należność z dużym opóźnieniem. Powód naliczył pozwanemu kwotę równą 40 euro za każdą nieterminowo uregulowaną fakturę, od której wierzycielowi przysługiwały odsetki. Kwota dochodzona pozwem wynika z przeliczenia kursu euro ogłoszonego przez NBP ostatniego dnia roboczego poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie stało się wymagalne to jest 28 lutego 2014 r. i 31 marca 2014 r. Wyrokiem z dnia 12 marca 2015 r. Sąd Rejonowy powództwo oddalił.

Źródłem wątpliwości Sądu II instancji rozpoznającego apelację powoda jest, w przekonaniu tego Sądu, niejasna redakcja przepisów ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz. U. 2013, poz. 403

ze zm., dalej u.t.z.), a w szczególności art. 10 tej ustawy. Przepis ten stanowi implementację art. 6 Dyrektywy PE i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych (Dz.UE.L.2012.233.3). Zgodnie z preambułą dyrektywy jednym z działań priorytetowych przewidzianych w komunikacie Komisji z dnia 26 listopada 2008 r. pt. „Europejski plan naprawy gospodarczej”, było zmniejszenie obciążeń administracyjnych dla przedsiębiorstw oraz promowanie przedsiębiorczości między innymi przez zapewnienie, aby należności za dostawy i usługi były regulowane co do zasady w ciągu jednego miesiąca, w celu zmniejszenia ograniczeń w płynności finansowej. Opóźnienia w płatnościach stanowią naruszenie postanowień umowy, które stało się korzystne finansowo dla dłużników. W większości państw członkowskich za opóźnienie w płatnościach naliczane bowiem są niskie lub zerowe odsetki oraz powolne procedury ścigania należności z tego tytułu.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że Komisja uznała, iż konieczna jest zdecydowana zmiana w kierunku kultury szybkich płatności i zniechęcanie dłużników do przekraczania terminów płatności. W tym celu wszelkie postanowienia umów uniemożliwiające naliczanie odsetek należy zawsze uznawać za rażąco nieuczciwy warunek umowy lub praktykę. Zmiana ta powinna również obejmować wprowadzenie szczegółowych przepisów dotyczących terminów płatności i rekompensaty dla wierzycieli za poniesione koszty związane z dochodzeniem roszczeń o odsetki.

Rekompensata za koszty odzyskiwania należności powinna zostać ustalona bez naruszania przepisów prawa krajowego, zgodnie z którymi sąd krajowy może przyznać wierzycielowi rekompensatę za każdą dodatkową szkodę powstałą w związku z opóźnieniem w płatnościach dłużnika. Oprócz roszczenia o zapłatę stałej kwoty na pokrycie kosztów odzyskiwania należności wierzyciele powinni mieć również roszczenie o zwrot pozostałych kosztów odzyskiwania należności, które ponoszą z powodu opóźnień w płatnościach dłużnika. Do tych kosztów zalicza się w szczególności koszty poniesione przez wierzycieli w związku ze skorzystaniem z usług prawnika lub firmy windykacyjnej.

Dokonując analizy przepisu art. 10 ww. ustawy, Sąd przedstawiający zagadnienie prawne, zwrócił uwagę, że reguluje on w ust. 1 i ust. 2 dwie odrębne sytuacje faktyczne i prawne. Ustęp 1 przewiduje, że wierzycielowi, przy spełnieniu przesłanek wskazanych w ustawie, przysługuje stała rekompensata za koszty odzyskiwania należności. Dochodzenie na drodze sądowej rekompensaty nie jest dochodzeniem czy odzyskiwaniem należności. Tak ustawa jak i implementowana dyrektywa wskazują na obowiązek przyznania wierzycielowi co najmniej kwoty równej 40 euro. Innymi słowy wierzyciel nabywa prawo do 40 euro w chwili opóźnienia w płatności przez dłużnika.

Literalne brzmienie ww. regulacji nie budzi wątpliwości, że 40 euro stanowi rekompensatę kosztów odzyskiwania należności. Ustęp 2 reguluje z kolei sytuację, kiedy wierzyciel jest już w posiadaniu kwoty rekompensaty - przyznanej w drodze procesu bądź zapłaconej przez dłużnika dobrowolnie. Przepis ten ma zastosowanie wtedy gdy wierzyciel poniósł wyższe koszty niż 40 euro. Jeżeli zatem wierzyciel poniósł koszty odzyskiwania należności w wysokości 200 euro, to należy mu się zwrot tej kwoty pomniejszonej o przyznane już mu 40 euro stałej rekompensaty tj. 160 euro. Jest to logiczna konsekwencja wcześniej przyznanej wierzycielowi rekompensaty w wysokości 40 euro. Gdy zatem przyjmie się, że kwota 40 euro stanowi rekompensatę kosztów odzyskiwania należności i przysługuje ona wierzycielowi w momencie opóźnienia dłużnika w płatności wierzytelności należy odpowiedzieć na pytanie, czy rekompensata ta należy się gdy wierzyciel kosztów odzyskania należności nie poniósł.

Sąd kierujący pytanie prawne wskazał, że w obrocie funkcjonuje stanowisko zaprezentowane przez Ministerstwo Gospodarki, które odnośnie art. 10 ww. ustawy odpowiada się, za przyjęciem, że wierzyciel nie musi wykazać, że poniósł jakiegokolwiek koszty odzyskiwania należności. Stanowisko to opiera się na założeniu, że ustalona kwota 40 euro ma zrekompensować wierzycielowi uśrednione koszty niezbędne do odzyskania przez niego przysługującej mu należności w ramach zawartej transakcji handlowej. Z drugiej strony Sąd przedstawiający pytanie prawne wskazał, że w judykaturze sądów powszechnych wyrażono stanowisko odmienne, przyjmujące, że w takiej sytuacji wierzycielowi zwrot 40 euro nie należy się, albowiem trudno tu mówić o spełnieniu jakiegokolwiek

celu społeczno-gospodarczego związanego zarówno z celem Dyrektywy jak i uregulowaniem art. 10 u.t.z.

Wracając jednak do literalnego brzmienia art. 10 ust. 1 u.t.z. można wprowadzić wnioski, że ustawa zwalnia wierzyciela z prostego obowiązku wezwania dłużnika do zapłaty, co przemawia za uznaniem, że ekwiwalent 40 euro należy się automatycznie i wystarczy sam upływ terminu płatności, aby wierzyciel mógł żądać tej kwoty. Wydaje się zatem, iż wierzyciel winien wykazać przed sądem tylko fakt opóźnienia w zapłacie, aby roszczenie zostało uznane za zasadne.

Sąd II instancji wskazał także na problem z interpretacją pojęcia „transakcja handlowa” w rozumieniu art. 4 pkt 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych co prowadzi do odmiennych ustaleń kiedy wierzyciel nabywa prawo do rekompensaty w wysokości 40 euro (art. 10 u.t.z. w zw. z art. 7 ust. 1 lub 8 ust. 1 u.t.z.).

Według części judykatury, jeżeli strony w łączącej ich umowie nie ustalą dłuższego niż 30 - dniowy termin płatności, to ich stosunek zobowiązaniowy będzie podlegał dyspozycji art. 7 ust. 1 ww. ustawy, co jednocześnie wyłącza zastosowanie art. 10 tej ustawy, a w konsekwencji prowadzi do odmowy zasądzenia kwoty 40 euro. Taka interpretacja wynika w powołaniu się wprost na literalne brzmienie art. 7 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy, gdzie wskazuje się, że wierzytelność o odsetki powstaje tylko w przypadku, gdy termin płatności przekracza 60 dni (w zw. z art. 7 ust. 3 ustawy) oraz termin płatności jest dłuższy, niż 30 dni (w zw. z art. 7 ust. 1 pkt 2 zw. z art. 5 ustawy). Wobec tego w orzecznictwie przyjmowano, że jeżeli strony w zawartej umowie zastrzegły 30 - dniowy termin zapłaty to powyższe regulacje nie mają zastosowania i odmawiały wypłaty kwoty 40 euro.

Według odmiennej linii orzeczniczej przyjmowano, że art. 7 ust. 1 ww. ustawy będzie miał także zastosowanie do umów, w których strony zastrzegły 30 dniowy termin zapłaty, a tym samym zastosowanie znajdzie art. 10 omawianej ustawy. W tych orzeczeniach powołując się na treść art. 7 ust. 1 ustawy wskazywano, że z wyłączeniem transakcji, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny, wierzycielowi bez wezwania, przysługują odsetki, chyba, że strony

uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli są spełnione łącznie następujące warunki: 1) wierzyciel spełnił swoje świadczenie, 2) wierzyciel nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie. Ponadto wskazywano, że ustęp 1 tej normy wymaga jedynie, aby rzecz dotyczyła: a) transakcji handlowych, b) co do których nastął termin wymagalności, c) w których wierzyciel spełnił swoje świadczenia, d) nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie. Według tego stanowiska, uznając, że brak jest podstaw dla przyjęcia, iż art. 7 ust. 1 dotyczy jedynie transakcji handlowych z terminem płatności powyżej 30 dni, wskazywano, że uregulowanie odnoszące się tylko do tych transakcji i to w określonym ściśle tam zakresie (od 31 dnia do wymagalności) znajduje się w art. 6 ustawy. Ponadto przyjmowano, że brak jest również podstaw dla twierdzenia, że art. 7 ust. 1 dotyczy jedynie transakcji handlowych z terminem zapłaty przekraczającym 60 dni, wówczas bowiem zbędne byłoby uregulowanie art. 7 ust. 3.

Sąd zadający pytanie prawne wskazał także, że wątpliwości związanych z interpretacją omawianych przepisów sygnalizowane są w doktrynie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przepis art. 10 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. u.t.z. przewiduje surową sankcję w wypadku gdy dłużnik opóźnia się z spełnieniem świadczenia pieniężnego. Wierzycielowi w takiej sytuacji przysługuje nie tylko roszczenie o zapłatę odsetek, przewidziane w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1 tej ustawy, ale dodatkowo równowartość kwoty 40 euro, jako rekompensata za koszty odzyskiwania należności. W związku z tym przepisem, Sąd przedstawiający zagadnienie prawne, dostrzegając, że literalna wykładnia art. 10 u.t.z., prowadzi do wniosku, iż kwota stanowiąca równowartość 40 euro, należy się jeżeli wierzycielowi przysługuje roszczenie o zapłatę odsetek, bez względu na to czy poniósł on szkodę oraz bez wzywania dłużnika do jej zapłaty, powziął jednak wątpliwości. Po pierwsze czy, przepisy wspomnianej ustawy nie stwarzają jednak podstawy do sformułowania wyjątków od bezwzględnej nakazu zapłaty kwoty 40 euro, gdy dłużnik opóźni się z zapłatą. Po drugie, wątpliwości wynikają z tego, czy bezwzględny obowiązek zapłaty 40 euro, nie narusza zasad słuszności,

w sytuacji, gdy wierzyciel nie poniósł żadnego uszczerbku, a kwota ta ma być rekompensatą za koszty związane z dochodzeniem roszczenia o odsetki. Zapłata tej kwoty mogłaby wtedy być postrzegana jako nie realizująca żadnego celu społeczno-gospodarczego związanego zarówno z celem Dyrektywy 2011/1/7/UE, jak i uregulowaniem art. 10 u.t.z.

Ewentualnego wyjątku od obowiązku zapłaty kwoty 40 euro, w razie gdy wierzycielowi przysługuje roszczenie o odsetki, Sąd Okręgowy upatruje w literalnej wykładni art. 10 ust. 1 u.t.z. Zgodnie z tym przepisem wierzycielowi prawo domagania się od dłużnika równowartości 40 euro przysługuje od dnia nabycia przez niego uprawnień do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1 u.t.z. Powołane przepisy przewidują, że wierzyciel nabywa prawo do odsetek, bez wzywania dłużnika do zapłaty, gdy spełnione zostały dwa warunki. Po pierwsze, wierzyciel spełnił swoje świadczenie oraz po drugie, wierzyciel nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie. Wobec tego jeżeli termin świadczenia nie zostaje określony w umowie, to nie przysługują mu odsetki, a tym samym nie przysługuje zryczałtowana kwota 40 euro.

Takie rozumienie warunku, określonego w art. 7 ust. i art. 8 ust. 1 u.t.z. nie da się jednak pogodzić przede wszystkim z jednoznacznym wnioskiem wynikającym z art. 6 ust.1 u.t.z. Przepis ten przewiduje wyraźnie, że wierzycielowi należą się odsetki, także wtedy gdy strony nie przewidziały w umowie terminu zapłaty. Termin zapłaty określony w umowie, w rozumieniu w art. 7 ust. 1 i art. 8 ust. 1 u.t.z., oznacza tylko tyle, że chodzi o terminy zapłaty, które mają być określone w umowie w sposób wskazany w tych przepisach. Jeżeli natomiast strony nie zachowały wymogów, od których ustawa uzależnia możliwość ustalenia przez nie terminu zapłaty w umowie, termin spełnienia świadczenia pieniężnego wynika wtedy wprost z ustawy. Tak jest przede wszystkim gdy w ogóle strony nie przewidziały w umowie terminu zapłaty i wtedy, zgodnie z art. 6 u.t.z., wymagalność świadczenia o odsetki powstaje po upływie 30 dni liczonych od dnia spełnienia przez wierzyciela świadczenia. Natomiast jeżeli dłużnikiem nie jest podmiot publiczny, zaś strony w umowie przewidziały termin dłuższy niż 60 dni, a ustalenie to jest rażąco nieuczciwe wobec wierzyciela, wierzycielowi po upływie 60 dni liczonych od dnia doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku, należą się

odsetki (art. 7 ust. 2 i 3). Podobna regulacja obowiązuje w przypadku gdy dłużnikiem jest podmiot publiczny, z tym że termin ustalony w umowie nie może przekraczać 30 dni, chyba, że dłuższy termin, który nie może przekraczać 60 dni, jest obiektywnie uzasadniony właściwością lub szczególnymi elementami umowy. Gdy warunek ten nie jest spełniony, wierzycielowi przysługują odsetki po upływie 30 dni, liczonych od dnia doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku (art. 8 ust. 2, 3 i 4 u.t.z.). Dokonując wykładni przepisów ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych nie można wobec tego przywiązywać wagi tylko do nieprecyzyjnego sformułowania art. 7 ust. 1 i art. 8 ust. 1 tej ustawy, ale należy uwzględnić wszystkie przepisy, które określają termin wymagalności roszczenia o zapłatę, a w związku z tym powstania prawa wierzyciela do żądania od dłużnika odsetek. Z powstaniem zaś tego prawa art. 10 ust. 1 u.t.z. wiąże powstanie prawa wierzyciela do żądania od dłużnika bez wzywania równowartości 40 euro, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności z tytułu odsetek. Brak wobec tego podstaw, aby użyte w art. 7 ust. 1 i art. 8 ust. 1 u.t.z. określenie, że wierzyciel nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie, traktować jako podstawę do czynienia wyjątków od zasady, iż wierzycielowi zawsze należy się równowartość 40 euro gdy nabył on uprawnienie do odsetek, na skutek nie zapłacenia przez dłużnika świadczenia w terminach określonych umową stron lub wprost przepisami ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

Przewidziane w art. 10 u.t.z. uprawnienie wierzyciela jest oderwane od spełnienia przez niego dodatkowych warunków poza tym, że spełnił on swoje świadczenie oraz nabył prawo do żądania odsetek. Jest to uprawnienie, które nie zależy od tego, czy wierzyciel poniósł w konkretnej sytuacji jakikolwiek uszczerbek związany z spełnieniem przez dłużnika jego świadczenia z opóźnieniem. O tym, że powstanie tego uprawnienia nie jest związane ze szkodą świadczą przynajmniej dwie okoliczności. Ustawodawca wyraźnie stwierdza, że chodzi o rekompensatę, przy tym rozumianą nie jako wyrównanie konkretnego uszczerbku, który wierzyciel musi wykazać, ale jako zryczałtowaną rekompensatę za koszty, które musi on ponosić w związku z odzyskiwaniem należności. Ponadto w art. 10 ust. 2 u.t.z. przewiduje się, że jeżeli wierzyciel poniesie wyższe koszty odzyskiwania należności, przysługuje mu w uzasadnionej wysokości, zwrot

tej nadwyżki. Chociaż ustawa tego wprost nie przesądza, to przez uzasadnioną wysokość należy rozumieć różnicę pomiędzy całkowitym kosztem jaki wierzyciel poniósł w związku z odzyskiwaniem należności, a kwotą stanowiącą równowartość 40 euro. Do obliczania tej kwoty oraz przesłanek od jakich zależy jej przyznanie stosować można tylko przepisy kodeksu cywilnego odnoszące się do naprawienia szkody spowodowanej nienależytym wykonaniem zobowiązania.

Możliwość wyłączenia lub ograniczenia uprawnienia wierzyciela do uzyskania równowartości 40 euro przewidzianego w art. 10 ust. 1 u.t.z. nie sposób doszukiwać się także w celu dla którego zostało ono ustanowione. Celem tym nie jest rekompensata wierzycielowi kosztów jakie poniósł on w związku z dochodzeniem należności odnoszących się do konkretnej transakcji, lecz skłonienie dłużnika do zapłaty w terminach określonych w ustawie oraz stanowiącej podstawę jej wprowadzenia do prawa polskiego, Dyrektywie 2011/7/UE. Skoro zaś celem tej Dyrektywy jest zwalczanie opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, to uprawnienie do żądania od dłużnika zryczałtowanego zwrotu kosztów odzyskiwania należności, należy postrzegać jako jeden ze środków służących realizacji tego celu. Podobnie jak obowiązek zapłaty odsetek nie jest związany z koniecznością wykazywania, że wierzyciel poniósł szkodę i że niewykonanie świadczenia w terminie było spowodowane okolicznościami, za które dłużnik ponosił odpowiedzialność, także obowiązek zapłaty równowartości 40 euro nie jest zależny od tych okoliczności. Celem jego wprowadzenia, podobnie jak celem ustalenia względnie krótkich terminów zapłaty, na co strony w umowach mają tylko ograniczony wpływ, było zwiększenie dolegliwości wobec dłużnika, który nie spełnia świadczenia w terminie. Prawodawca unijny uznał bowiem, że należy wprowadzić dodatkowe środki, które zapobiegają negatywnemu wpływowi jaki opóźnienia w płatnościach powodują dla płynności finansowej, a co za tym idzie finansów przedsiębiorstw. Wśród tych środków, które mają doprowadzić do zapewnienia naliczania odsetek za przekroczenie wprowadzonych dyrektywą względnie krótkich terminów zapłaty oraz przyspieszyć procedury ściągania należności, jest także zryczałtowana kwota zwrotu kosztów związanych z dochodzeniem należności (pkt 2, 3 i 12 Preambuły Dyrektywy 2011/7/UE.) Przyznanie wierzycielowi prawa do jej żądania nie ma na celu pokrycia środków jakie

poniósł on w związku z dochodzeniem należności w konkretnej transakcji, ale jest to kwota zryczałtowanych wydatków jakie wierzyciel zazwyczaj ponosi w związku z dochodzeniem takich należności. Podobnie jak konieczność zapłacenia odsetek za sam fakt opóźnienia, bez wykazywania szkody i bez wzywania dłużnika, obowiązek zapłaty takiej zryczałtowanej kwoty, ma skłonić dłużnika do regulowania jego należności w terminie.

Mając jednak na uwadze dolegliwość dla dłużnika takiej sankcji, do sądu orzekającego w sprawach o przyznanie równowartości 40 euro, należy zbadać, czy w okolicznościach konkretnej sprawy wierzyciel nie nadużył przyznanego mu prawa, biorąc pod uwagę art. 5 k.c.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji swojej uchwały.

eb